

14 czerwca 2007



Minister pominął świętokrzyską kulturę

Żadna ze świętokrzyskich instytucji kulturalnych nie dostanie pieniędzy z ministerialnego programu "Mecenat 2007". Wyjątkowego pecha ma kielecki teatr, który w tym roku nie dostał ani złotówki z rządowej kasy.

Żadna ze świętokrzyskich instytucji kulturalnych nie dostanie pieniędzy z ministerialnego programu "Mecenat 2007". Wyjątkowego pecha ma kielecki teatr, który w tym roku nie dostał ani złotówki z rządowej kasy. W drugim naborze do programu wnioski złożyły Filharmonia Świętokrzyska m.in. na organizację koncertu zamykającego obchody "Świętokrzyskiego Milenium, Wojewódzka Biblioteka Publiczna na zwiększenie zbiorów Mediateki, ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb osób niewidomych, oraz Teatr Żeromskiego, który wnosił o pieniądze na klimatyzację sceny, widowni i holu oraz realizację premiery "Dziadów. Wszystkie wnioski przepadły. - Wystąpiliśmy o 300 tys. zł, liczyliśmy chociaż na 100 tys. Jesteśmy rozczarowani postawą ministerstwa. Nie wiemy, co się stało, że nie możemy liczyć na rządowe wsparcie - mówi Elżbieta Pędzik, główna księgowa teatru. Do końca roku placówka miała w planach wystawienie trzech premier. Koszt jednej to około 200 tys. zł. Brak ministerialnego wsparcia to brak jednej premiery w sezonie. Teatr jednak się nie poddaje i chce szukać pomocy w innych instytucjach. Liczy na pieniądze z rezerwy budżetowej marszałka. Wczoraj debatował nad tym zarząd województwa. - Nie wykluczamy wsparcia premiery "Dziadów" - zapowiada Jacek Kowalczyk, dyrektor departamentu promocji, edukacji, kultury, sportu i turystyki. Dodaje, że dziwią się decyzjom ministra, który odmówił finansowania projektu Muzeum Przypkowskich, które jest jedną taką placówką w kraju. - Do tej pory nie zdarzyło się, aby żadna z instytucji wojewódzkich nie dostała ani złotówki z ministerstwa. Oczywiście chcemy, by projekty te zostały zrealizowane, ale pieniądze musimy szukać, i to w naszym budżecie - kwituje Kowalczyk.

Źródło: Gazeta Wyborcza Kielce